

BEMOWO
BIAŁOŁĘKA
BIELANY
MOKOTÓW
OCHOTA
PRAGA PŁD.
PRAGA PŁN.
REMBERTÓW
ŚRÓDMIEŚCIE

TARGÓWEK
URSUS
URSYNÓW
WAWER
WESOŁA
WILANÓW
WŁOCHY
WOLA
ŻOLIBÓRZ

STOŁECZNA

ŚRODA, 16 IV 2008

Trybuna

W marcu TNS OBOP zapytał warszawiaków o stosunek do uchodźców. – Badania pokazują, że chcemy być otwarci i tolerancyjni, tak deklaruje większość respondentów. Jednak gdy przyjrzyć się bardziej wnikliwie, widać, że wciąż dominują stereotypy i uprzedzenia. Częściej widzimy zagrożenia niż korzyści z obecności obcokrajowców – wyjaśnił dr hab. Maciej Ząbek z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UW. Najbardziej obawiamy się konfliktów na tle rasowym lub religijnym, wzrostu przestępczości i bezrobocia oraz tego, że wspieranie uchodźców odbywa się kosztem pomocy dla Polaków.

Osoby twierdzące, że obecność cudzoziemców jest dla Polski korzystna są w mniejszości – około 30 proc. (wobec 45 proc., dla których przeważają zagrożenia). Największe znaczenie mają tu doświadczenia osobiste. Respondenci, którzy spotkali uchodźców uważając, że przyjmowanie ich do naszego kraju jest m.in. nauką życia z innymi i szacunku wobec nich (79 proc.). Jako po-

Uchodźcy w oczach warszawiaków

TRZYMANI na dystans

Praca, która pozwoli się utrzymać, kupić komputer, samochód, a może kiedyś mieszkanie. To marzenia przebywających w Polsce uchodźców. O tym, czy będą mogli je zrealizować, decyduje w dużym stopniu chęć integracji ze strony Polaków.

zytywną konsekwencję oceniają też przyjmowanie ich do pracy w zawodach, których nie chcą wykonywać Polacy.

Mimo pewnych obaw, warszawiacy raczej nie są ksenofobami, choć wielu woli zachować dystans. Większość deklaruje, że nie ma nic przeciwko temu, aby po sąsiedzku zamieszkała rodzina uchodźców. 90 proc. zgodziłaby się, aby do klasy, w której uczą się ich dzieci przyjęci zostali uczniowie z innych krajów. Wbrew takim deklaracjom, rzeczywi-

ście pokazuje, że wzajemny dystans i brak zaufania jest duży, np. w szkołach mali Czeczeni nie asymilują się ze swoimi rówieśnikami.

Badania OBOP zakończyły trwający ponad trzy lata projekt „MUR – Możesz uczyć się rozumieć”. – Chodziło o to, byśmy zrozumieli cudzoziemców oraz żeby oni, chcąc żyć tu, nauczyli się rozumieć nas, polską tradycję i kulturę – mówiła wczoraj Małgorzata Jasiak-Gebert, dyrektor Centrum Pomocy Uchodźcom PAH.

Realizowany i finansowany w ramach Inicjatywy Współnotowej EQUAL program dotarł do 2170 cudzoziemców, będących w trakcie procedury uchodźczej, przebywających w ośrodkach w Warszawie i w Lininie koło Góry Kalwarii. Korzystali oni z dwóch świetlic integracyjnych, gdzie odbywały się np. kursy komputerowe, nauka języka polskiego, zajęcia krawieckie, fryzjerskie, kulinarne. – Bardzo ważnym elementem były spotkania z doradcami zawodowymi oraz ze specjalistami w zakresie prawa polskiego i międzynarodowego – podkreślała Jasiak-Gebert.

Większość uchodźców starających się w Polsce o azyl pochodzi z Czeczenii i innych republik zakaukaskich (83 proc.). Dużo mniejsze grupy tworzą obywatele Rosji, Ukrainy i Białorusi (8,2 proc.) oraz Afrykańczycy (8,4 proc.). Inne duże społeczności cudzoziemców widoczne w Warszawie, np. Wietnamczycy, imigrują z powodów ekonomicznych, nie ze względu na prześladowania i konflikty zbrojne, stąd nie można o nich mówić jako o uchodźcach. (MAJ)

Dziennik

Śr. nakład 100725 egz.

Zasięg ogólnopolski

